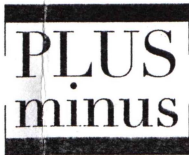
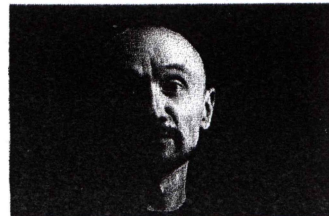


PLUS • WOJCIECH KOŚCIELNIAK: „Chciałem być aktorem, który ma coś do powiedzenia, a tymczasem byłem tylko amantem. Pomyślałem, że mogę mieć większy wpływ na rzeczywistość, jeśli zajmę się reżyserią”, przyznał wiele lat temu. Teraz regularnie udowadnia, że musical może być czymś więcej niż tylko rozrywką. Na początku sezonu, podczas otwarcia wyremontowanego gmachu teatru Capitol we Wrocławiu, pokazał „Mistrza i Małgorzatę”. Widowisko muzyczne na najwyższym poziomie.



MINUS • JAN KLATA: „Do Damaszku” to pierwszy spektakl w jego reżyserii, odkąd objął dyrektorski stółek w Narodowym Starym Teatrze. Zapowiadało się ciekawie: 40-letni rewolucjonista postanowił wystawić dzieło o buncie wobec norm społecznych. Oczekiwania przed premierą były tym większe, że dramat Augusta Strindberga planował wystawić na tej scenie Konrad Swinarski (zginął w katastrofie lotniczej, lecąc do Damaszku). Niestety, wyszło z tego średnie przedstawienie. Jak na reżysera, który siał ferment w polskim teatrze, to rozczarowanie.



Redaguje IGA NYC

„Pani”, Warszawa, 12.2013, M. Nr 12